

Katarzyna Tałuż

Ksiądz Jan Kudera – badacz dziejów prasy na Śląsku

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy nr 1, 94-104

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KSIĄDZ JAN KUDERA – BADACZ DZIEJÓW PRASY NA ŚLĄSKU

W opracowaniach naukowych autorstwa np. Wincentego Ogrodzińskiego, Tadeusza Mikulskiego, Zdzisława Hierowskiego, Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz, Jacka Lyszczyny, Krzysztofa Bilińskiego, Krystyny Kossakowskiej-Jarosz dotyczących piśmiennictwa, czy szerzej kultury na Śląsku wielokrotnie wymieniane są nazwiska ks. Emila Szramka, Konstantego Prusa i ks. Jana Kudery – pierwszego pokolenia badaczy śląskiego regionalizmu literackiego (Tałuć, 2002). Wszyscy trzej mieli podobne zainteresowania, zbliżone poglądy, zwłaszcza na aktualną, przełomu XIX i XX w., sytuację i rolę społeczeństwa polskiego w kształtowaniu oblicza rodzimego regionu. Podejmowali taką samą problematykę. Interesowali się historią przede wszystkim najbliższych im miejscowości, czyli tych w których się urodzili lub osiedlili. Pasjonowali się biografiami osób szczególnie zasłużonych dla ziemi śląskiej. Skrupulatnie zbierali informacje o ks. Norbercie Bonczyku, ks. Konstantym Damrocie, ks. Janie Dzierżoniu, ks. Janie Kapicy, Karolu Miarce, ks. Aleksandrze Skowrońskim, ks. Antonim Stabiku, o rodzinie Ligonistów i o wielu innych. Śląscy badacze preferowali identyczne formy wypowiedzi np. biografie z wyraźnie artykułowanymi tezami. Tę zgodność, szczególnie w interpretacji poruszanych zagadnień, można zauważyć w pierwszym okresie ich działalności pisarskiej, która przypadła na lata 1918–1922. Powstałe wówczas teksty, charakteryzują się emocjonalizmem, podporządkowaniem wypowiedzi celom edukacyjnym, wychowawczym i realizacji haseł walki o prawa ludności polskiej mieszkającej na Śląsku. Na taki kształt tekstów miała wpływ ówczesna skomplikowana sytuacja polityczna ziem śląskich i zaangażowanie badaczy w aktualne wydarzenia. Oprócz historii i biografistyki w kręgu ich zainteresowań była również folklorystyka. W swoich pracach z tego zakresu wyrażali poglądy zgodne nie tylko z ogólnopolskimi, ale nawet ogólnoeuropejskimi zapatry-

waniami na funkcje przekazów o proveniencji ludowej. Byli przekonani, że w folklorze tkwią korzenie kultury danego narodu. Dlatego rodzimą twórczość ludową idealizowali, przeciwstawiając ją kulturze miejskiej – obcej, niemieckiej. Wszyscy trzej doskonale zdawali sobie sprawę ze znaczenia prasy jako środka komunikacji oraz narzędzia wpływu na społeczeństwo. Ścisłe współpracowali z lokalnymi czasopismami, np. „Głosami znad Odry”, „Wiadomościami Mysłowickimi”, „Gazetą Opolską”, „Rocznikami Towarzystwa Przyjaciół na Śląsku”. Potrafili wymienić walory i wady konkretnych pism i na tym polu największe zasługi miał ks. Jan Kudera.

Jan Kudera urodził się 18 czerwca 1872 r. w rodzinie od wieków osiadłej w Mysłowicach. Nazwisko Kudera w miejskich księgach odnotowano już w XVI wieku (Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach [AAK], Spuścizna po J. Kuderze, sygn. S. 497). Przyszły kapłan po ukończeniu w 1885 r. międzywyznaniowej szkoły ludowej, dalszą edukację pobierał w tzw. szkole „pośredniej” (höhere Knabenschule), a następnie w gimnazjum w Bytomiu. Z powodu trudności finansowych młody Kudera musiał przerwać w 1892 r. naukę, ale nie zrezygnował ze zdobywania wykształcenia. Do 1896 r. pracował jako pisarz sądowy oraz urzędnik w sądach w Mysłowicach i Gliwicach. Dzięki wsparciu dyrektora gimnazjum katolickiego w Kłodzku zdał maturę w 1897 r. (Górniak, 2013, s. 52) i natychmiast zapisał się na wydział teologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego.

Przywiązanie do wszystkiego co rodzime, ale równocześnie polskie, Kudera z pewnością wyniósł z domu rodzinnego. Świadczyć może o tym m.in. jego aktywność podczas studiów wrocławskich, kiedy daje się poznać jako w pełni uświadomiony Polak. Po przyjeździe do Wrocławia nawiązał kontakt z członkami Towarzystwa Naukowego Akademików Górnoślązaków i uczęszczał na słynne wykłady prof. Władysława Nehringa. Poglądy tego uczonego na temat literatury i szerzej kultury polskiej wyraźnie odcisnęły piętno na pracach śląskiego biografą. Oprócz wykładów Nehringa niebagatelną rolę w skryształowaniu zainteresowań śląskiego studenta odegrały także zebrania i praca w Kółku Polskim (Szymiczek, 1963, s. 75–93). Kudera był wiceprezesem i sekretarzem Kółka, wygłaszał także na zebraniach członków referaty. Jeden z nich (z 1897 r.) nosił tytuł *Sprowadzenie Krzyżaków do Polski*. Drugi – *O języku ojczystym* – podejmował problematykę znaczenia i roli języka ojczystego w kulturze każdego narodu.

Okres studiów we Wrocławiu stał się dla młodego Górnoślązaka przede wszystkim czasem gruntowniejszego i szerszego poznania dorobku kulturalnego, szczególnie literackiego, narodu polskiego. Korzystał z biblioteki Kółka Polskiego, dzięki czemu mógł wielokrotnie wracać do dzieł największych twórców, m. in. Aleksandra Fredry, Zygmunta Krasińskiego, Teofila Lenartowicza, Adama Mickiewicza, Henryka Sienkiewicza, Juliusza Słowackiego i innych. Analizując późniejsze prace Kudery, jego wypowiedzi prasowe, ale również korespondencję, można zauważyć, że indywidualna

lektura z okresu studiów wzbogacona wykładami Nehrunga oraz wiadomościami zdobytymi na zebraniach ukształtowała gust czytelniczy, wyrobiła smak i umiejętność krytycznego spojrzenia na dzieło literackie.

Po uzyskaniu święceń 22 czerwca 1901 r. Kudera wysłany został do Bełku, gdzie jako wikary pracował do sierpnia 1902 r. W tym czasie zaczął gromadzić materiały dotyczące historii ziemi śląskiej oraz działalności rodzimych, już wówczas sławnych kapłanów: Józefa Szafranka, Antoniego Stabika (AAK, Spuścizna po J. Kuderze, sygn. S. 515). Nie zrezygnował ze swoich zainteresowań, pełniąc posługę w kolejnej parafii – Bielszowicach. Kudera obserwował przebieg wyborów do parlamentu niemieckiego i chociaż osobiście nie angażował się w agitację, nie krył zadowolenia ze zwycięstwa Wojciecha Korfantego. Nie aprobował ignorowania, zwłaszcza przez księży związanych z partią Centrum, elementarnych praw Ślązaków, w tym prawa do posługiwania się językiem polskim. Pobyt w Bielszowicach, podobnie jak w Bełku, trwał krótko, gdyż 27 października 1903 r. Kudera otrzymał dekret kierujący go do parafii św. Michała w Berlinie. Mimo prośb kardynała Jerzy Kopp (Galos, 1996a, s. 188–200; Górniak, 2004, s. 150) nie zmienił swojego postanowienia, co pozwala przypuszczać, że Kudera musiał bardzo narazić się hierarchii kościelnej (Galos, 1996b, s. 216). W Berlinie nawiązał kontakty ze wszystkimi polskimi księżmi mieszkającymi w tym mieście, ale przede wszystkim postarał się o pozwolenie, aby uczęszczać na wykłady prof. Aleksandra Brücknera. Osoba tego uczonego, oprócz Nehrunga, niejako patronuje późniejszym dociekaniom badawczym śląskiego biografy. Dzięki tym uczonym Kudera nie tylko poznał najwybitniejsze zabytki literatury polskiej, ale również zgłębił tajniki naukowego podejścia do analizowanych zagadnień. Władysław Nehrung nauczył go szacunku do źródeł, docierania do faktów (Sochacka, 1980, s. 34). Aleksander Brückner natomiast imponował umiejętnością łączenia analizy samego tekstu literackiego z kontekstem historyczno-społecznym, wysuwaniem śmiałych tez interpretacyjnych (Czachowski, 1980, s. 81–88). Czytając rozprawy Jana Kudery oraz przeglądając jego spuściznę można zauważyć, że śląski badacz uważnie słuchał wykładów obu wrocławskich profesorów. Drobiazgowo badania, których celem było ustalenie faktów biograficznych, to ślad warsztatu Władysława Nehrunga. Za przykładem Brücknera Kudera bez kompleksów wypowiadał się na temat regionalnego piśmiennictwa, często wyznaczając zupełnie nowe obszary penetrowane później przez kolejne pokolenia badaczy.

Po wielu staraniach o powrót na Górny Śląsk Kudera dostał dekret do Toszka, gdzie przebywał od 1904 r. do 1907. Na ten okres przypada początek jego pisarskiej działalności. Drukuje drobne artykuły w języku niemieckim dotyczące tematów religijnych i historycznych na łamach „Schlesisches Pastoralblatt”, „Mysslowitzer Anzeiger”. Propolska postawa Kudery i otwarta krytyka działalności germanizacyjnej uniemożliwiły mu samodzielne objęcie jakiegokolwiek parafii jako proboszcz. Do zakończenia

pierwszej wojny światowej kapłan przebywał w kilku parafiach administrując je, lub tylko pomagając zaprzyjaźnionym księżom. W czasie pobytu w Lasowicach Wielkich nawiązał ważne kontakty korespondencyjne m.in. z Bronisławem Koraszewskim, Adolfem Ligoniem, Konstantym Prusem, dzięki którym uzyskał wiele informacji wykorzystanych w przygotowywanych, wydanych pod pseudonimem Książ, pracach, np. w *Polskiej pieśni nabożnej na Górnym Śląsku czy Dziennikarstwie polskim na Śląsku*. Do momentu otrzymania parafii w Brzezince (19 lipca 1920 r.) Kudera opublikował kilka opracowań biograficznych: o ks. Norbercie Bonczyku, ks. Konstantym Damrocie, Juliuszu Ligoniu, o ks. Rudolffie Lubeckim oraz książkę *Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych* (Tałuć, 2002, s. 74–75).

Kiedy ważyły się losy Śląska, Kudera brał aktywny udział w agitacji na rzecz powrotu prowincji do odrodzonej Polski. Uczestniczył w wiecach, zebraniach, pracach Rad Ludowych, posiedzeniach śląskich akademików, wygłaszał referaty, zajmując jednoznaczne stanowisko w sprawie losów regionu, jak i śląskiego kościoła (AAK, Spuścizna po J. Kuderze, sygn. S. 521). Po przyłączeniu części Śląska do Polski Kudera, mieszkając już w Brzezince, zajął się przede wszystkim organizowaniem parafii oraz pracą nad kolejnymi publikacjami, dotyczącymi historii regionu (*Dzieje parafii i wsi Brzezinka*. Katowice 1928; *Historia kościoła NMP w Mysłowicach*. Mysłowice 1929; *Sześćdziesiąt lat wyższego szkolnictwa w Mysłowicach*. Mysłowice 1933; *Historia parafii myśłowickiej*. Mysłowice 1934; *Księża pochodzący z parafii myśłowickiej*. Mysłowice 1936) i losów znanych Ślązaków (*Najpopularniejszy kapłan Górnego Śląska*. Ks. Antoni Stabik. Katowice 1937; *Walenty Roździeński. Sławny mistrz i autor książki o hutnictwie śląskim w XVII wieku*. Mysłowice 1938; *Jan Kupiec. Śląski chłop – poeta*, rękopis książki przygotowanej do druku). Za osiągnięcia na polu rozwoju kultury polskiej na Śląsku Kudera został w 1937 r. odznaczony Srebrnym Wawrzynem Akademickim Polskiej Akademii Literatury.

Po wybuchu II wojny światowej Kudera, mimo że zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie mu groziło, parafię opuścił dopiero w maju 1940 r. na stanowczy rozkaz gestapo. Krótko przebywał w klasztorze Sióstr Służebniczek w Starym Bieruniu. Nie chciał jednak narażać zakonnic na szykany ze strony władz niemieckich i wynajął mieszkanie w mieście. Tutaj zmarł nagle 19 listopada 1943 r. Pogrzeb śląskiego kapłana i badacza stał się cichą manifestacją ludności polskiej. Po wojnie prochy zmarłego kapłana uroczyście przewieziono do Brzezinki i pochowano 1 grudnia 1947 r. (Wiszkowski, 1945, s. 261; Szymiczek, 1947, s. 8).

Ks. Jan Kudera w swoim patriotyzmie, umiłowaniu wszystkiego, co rodzime, ale i równocześnie polskie, nigdy nie szedł na ustępstwa. Przywiązaniu do Śląska, do jego mieszkańców kapłan wielokrotnie dawał wyraz na kartach książek, na co zwrócił uwagę Ludwik Musioł w recenzji *Historii parafii myśłowickiej*: „Za to z uwagi na przeznaczenie pracy podnieść

należy zaletę książki: dzieło pisał szczerzy i gorący patriota polski, nie znający w tej dziedzinie kompromisu. Z podkreślenia godną otwartością darzy ostrą krytyką zabiegi germanizatorskie, wobec których zaznaczały się od połowy XIX wieku ustępstwa również wśród duchowieństwa miejscowego” (Musioł, 1936, s. 366–368).

W zainteresowaniach ks. Jana Kudery można wyróżnić cztery obszary: biografistyka znanych Ślązaków, historia lokalnych parafii, dzieje i funkcje pieśni religijnej oraz historia prasy regionalnej. Najwięcej wysiłku włożył w przygotowywanie biografii osób, które swoją działalnością zapisały się w dziejach regionu. Artykuły prasowe, szkice biograficzne to najczęściej wypowiedzi o charakterze popularyzatorskim powstałe z okazji rocznic lub innych uroczystości i adresowane do przeciętnego odbiorcy z zamiarem wywołania u niego określonej reakcji. Kudera podporządkowywał swoje wypowiedzi celom propagandowym, dydaktycznym i realizował je na płaszczyźnie tekstu oraz formy. Koncentrował uwagę na osobach, które uznał za ponadprzeciętne, odznaczające się np. talentem czy wyjątkową aktywnością w konkretnej sferze działalności. Oprócz tego bohater jego biografii winien w życiu kierować się ideologią, której główne hasła obejmowały: obronę tożsamości narodowej polskich Ślązaków, walkę o prawo do swobodnego posługiwania się językiem polskim i, w późniejszym okresie, walkę o przyłączenie Śląska do odrodzonej Rzeczypospolitej. Zbudowany zgodnie z powyższymi wyznacznikami obraz Ślązaka stanowił dla czytelnika wzór do naśladowania. Wzór wpisujący w schemat bohatera „pracy i zasług”, w którym wypuklono przede wszystkim polskość danej osoby. Subiektywizm charakteryzujący podejście Kudery w przedstawianiu biografii bohatera nie wykluczał rzetelności faktograficznej. Śląski badacz dużą wagę przywiązywał do gromadzenia wszelkich informacji i ich weryfikacji, dzięki czemu jego publikacje przez długi czas pozostawały cennym źródłem wiedzy o historii regionu i działalności osób z nim związanych. Głównym adresatem szkiców biograficznych był czytelnik niewyrobiony literacko, poddawany przez cały XIX oraz XX wiek zabiegom typowym dla kultury masowej, a więc przyzwyczajony do np. schematyzmu operującego przeciwstawnymi wartościami – stąd wybór określonej formy prezentacji faktów. Kudera zachowywał porządek chronologiczny, odtwarzając kolejność życia – przytaczał daty, imiona osobowe i miejscowe, nazwy zawodów, niezbędne dane liczbowe, w przypadku pisarzy tytuły ich tekstów. Owe suche dane obudowywał jednak komentarzem często nasyconym emocjami, w którym on sam, jako autor opowieści, występował w kilku rolach: nauczyciela, krytyka wchodzącego w bliskie relacje z czytelnikiem, naukowca niejednokrotnie udowadniającego swoją wyższość intelektualną. Dzięki takim zabiegom czytelnik nie pozostawał obojętny podczas lektury, ponieważ konstrukcja tekstu odpowiadała jego oczekiwaniom. Autor z kolei mógł wkomponować w treść elementy propagandowe i edukacyjne. Rozprawy o historii parafii lub miejscowości szczególnie bliskich

Kuderze, np. Brzezinka, Mysłowice, w mniejszym stopniu odznaczają się emocjonalizmem. Badacz pragnął w nich przede wszystkim odtworzyć dzieje interesujących go miejscowości, dlatego partie interpretujące fakty znacznie ograniczył (Tałuć, 2002, s. 93–95).

Temperament księdza Kudery, jego jednoznaczne poglądy, zwłaszcza na temat kwestii narodowościowych na Śląsku, odcisnęły piętno na przygotowywanych przez niego publikacjach. Czas, w którym powstawały, również miał wpływ na ich ostateczny kształt. Szczególnie te opracowane w latach 1913–1920 odznaczały się tonem propagandowym przy zachowaniu jednak dokładności w opracowaniu warstwy faktograficznej. Do tej grupy prac można zaliczyć *Dziennikarstwo polskie na Śląsku. Zarys historyczny*.

We wstępie do wydanej w Bytomiu w 1912 r. książki autor informował czytelnika o pobudkach, jakimi się kierował, przystępując do opracowania tego zagadnienia. Wydawnictwo miało uczcić okrągłą rocznicę – 250 lat od wydania pierwszego polskiego czasopisma „Merkuriusza Polskiego”. Dodatkowym impulsem był jubileusz 70 lat funkcjonowania gazet śląskich. Z zachowanych materiałów wynika, że praca o czasopismach powstała o wiele wcześniej. W liście do Konstantego Prusa datowanym na 6 lutego 1911 r. Kudera pisze, że oprócz dwóch lub czterech kartek, tekst był gotowy już w 1905 r., a tylko niesprzyjające okoliczności udaremniły jego ogłoszenie (AAK, Spuścizna po K. Prusie, sygn. S. 197). Zanim rozprawa została wydrukowana, autor prawdopodobnie zweryfikował zamieszczone w niej informacje. Za tą tezą przemawia korespondencja z Józefem Chociszewskim, Bolesławem Koraszewskim i Adolfem Ligoniem z końca 1911 w., traktująca o wychodzących na Śląsku czasopismach (AAK, Spuścizna po J. Kuderze, sygn. S. 516).

Dziennikarstwo polskie na Śląsku, jak Kudera zaznaczył we wstępie, powstało przede wszystkim jako uzupełnienie książki *Dziennikarstwo polskie (Zarys historyczny)* Stefana Górskiego (Górski, 1905). Badacz śląski, podobnie jak w przypadku *Polskiej pieśni nabożnej na Górnym Śląsku*, nie rościł sobie prawa do stworzenia dzieła kompletnego, wyczerpującego temat i dostępny materiał źródłowy. Świadomy inicjalności swoich badań w tym obszarze, pragnął wytyczyć innym drogę i zapewnić podstawowe informacje źródłowe. Zamierzenia kapłana i charakter rozprawy znalazły odzwierciedlenie w konstrukcji i sposobie prezentacji materiału. Kudera na kartach *Dziennikarstwa...* przedstawił łącznie 62 tytuły gazet i czasopism, większość z nich zaopatrując w krótki komentarz informujący o właścicielach, redaktorach, latach i częstotliwości ukazywania się, nakładach, poruszanej problematyce. Zawartość poszczególnych wydawnictw analizował, biorąc pod uwagę przede wszystkim zaangażowanie redakcji i autorów w propagowanie wartości narodowych i religijnych. Czasopismom bowiem przypisywał rolę trybuny, z której miejscowi, rodzimi działacze, jak i „przyjaciele Śląska” głosili hasła łączności z całym narodem polskim. Starał się wykazać, że już liczba ukazujących się tytułów stanowiła niezbity dowód zaprzeczający poglądom o zgermanizowa-

niu, obojętności i narodowym indyferentyzmie Ślązaków: „Gazety były naszą dzielną bronią w tej walce ciężkiej, one były niby osią, około której obracał się ruch odrodzenia naszego, były filarem, o który tenże ruch się opierał” (Książd, 1912, s. 6).

Książka Kudery, oprócz wypełnienia luki w historii polskiego czasopiśmiennictwa w opracowaniu Górskiego, realizowała również funkcję kompensacyjną. Autor *Dziennikarstwa...* dowartościowywał zabiegi, zwłaszcza rodzimych działaczy, mające na celu podniesienie poziomu oświaty na Śląsku, a przede wszystkim uświadomienie mieszkańcom regionu prawa do posługiwania się językiem polskim i pielęgnowania odrębności kulturowej. W miejscowych założycielach, redaktorach pierwszych polskich gazet, a nie przybyszach z Wielkopolski, upatrywał ideologów i krzewicieli narodowego odrodzenia na Śląsku. Jego praca miała zatem być również hołdem złożonym pracownikom śląskich, szczerze polskich czasopism.

Dla śląskiego księdza prasa, obok książki, stanowiła narzędzie, potężną broń kształtującą opinie, upodobania, wywołującą pożądane dla jednych, a zwalczane przez innych zachowania. Patrząc przez pryzmat własnych poglądów, podkreślał, że najważniejszym zadaniem pism polskich, wobec braku innych instytucji, jest obrona i pielęgnowanie języka narodowego. Poglądom tym dał wyraz także w artykule pt. *Gazety śląskie w obronie języka polskiego*, wydrukowanym w numerze 2. z 1920 r. „Głosów znad Odry”: „Prasa górnośląska powinna podtrzymywać tu na rubieży część polskiego języka, protestować przeciwko wypieraniu polszczyzny i tamować zalew germanizacji; powinna oświecać lud i budzić w nim poczucie narodowe, powinna mu po prostu zastępować szkołę polską dopóki jej nie ma, a skoro będzie, popierać ją i uzupełniać” (Kudera, 1920, s. 91). Kudera najprzychylniej wypowiadał się o czasopismach, które odważnie, od początku swojego istnienia, realizowały program obrony polskości mieszkańców Śląska: „Już godło, które gazety te drukowały na tytułowej stronie, powiadało nam, że się ma do czynienia z kimś, który z zamiarami swoimi się nie ukrywa i nie ma wcale powodów ni chęci, z takowymi się ukrywać. Z zadowoleniem stwierdzić możemy, że dzieje tych pism są najchlubniejszą kartą w dziejach dziennikarstwa śląskiego” (Kudera, 1920, s. 88). Otwartość, nieustępliwość w propagowaniu idei popularyzujących znajomość, powszechnie posługiwanie się rodzimym językiem to, zdaniem badacza, wyznaczniki dobrej, wartościowej prasy. Ostro natomiast krytykował te wydawnictwa, które deprecjonowały język polski i popierały zabiegi germanizatorskie. Nie szczędził w ocenie dosadnych, emocjonalnych słów, np. „Mađrałę”, pismo niemieckie wychodzące w gwarze śląskiej od 1901 r. w Królewskiej Hucie, określa jako „brzydkie, wstrętne” (Kudera, 1912, s. 56).

Kudera doskonale znał mechanizmy rządzące masowym rynkiem wydawniczym i wiedział, że skuteczne oddziaływanie na odbiorcę wiąże się z umiejętnym wykorzystaniem różnych środków przyciągających uwagę

potencjalnego czytelnika. Treść wymagała odpowiedniej formy i ten postulat, biorąc pod uwagę gwałtowny rozwój prasy na przełomie XIX i XX wieku, nabierał szczególnego znaczenia. Symbole, godła, ilustracja, kształt czcionki nadawały charakter pismu, ale przede wszystkim zwracały uwagę, wzbudzały zainteresowanie i wywoływały odruch sięgnięcia po dany numer. Kudera w swoich pracach materiał typowo historyczny przeplatał uwagami edytorskimi. Postulował np. zamieszczanie ilustracji. Ilustracja, a przede wszystkim fotografia, nawiązująca do najbliższego otoczenia czytelnika, mogła przyczynić się do zwiększenia poczytności danego pisma, a tym samym umożliwić redaktorom oddziaływanie na odbiorców. Kudera cenił, co podkreślał w *Dziennikarstwie...* oraz innych artykułach, czasopisma wykorzystujące tę formę komunikacji z czytelnikiem. Przychylnie wypowiadał się np. o „Misjonarzu Katolickim” wydawanym w Mikołowie w latach 1891–1893, czy o „Przyjacielu Rodzinnym. Ilustrowanym tygodniku dla ludu poświęconym nauce, rozrywce i zabawie”, które ukazywały się w wydawnictwie Karola Miarki młodszego w latach 1894–1896 jako dodatek do „Kroniki Tygodniowej” (Kudera, 1912, s. 42) i ubolewał, że wydawca tak krótko utrzymywał owe pisma na rynku. Nie mniejszą wagę badacz śląski przywiązywał do reklamy, traktując ją jako jeden z najskuteczniejszych sposobów poinformowania potencjalnych czytelników o istnieniu konkretnego pisma i jego zawartości (X, 1918, s. 40). Środkiem zapewniającym, według Kudery, stałą grupę czytelników, jest również zamieszczanie na łamach czasopism jak najbardziej aktualnych informacji o wydarzeniach bieżących, zwłaszcza tych bezpośrednio dotyczących mieszkańców terenu, na którym wychodzi czy rozprowadza się dane wydawnictwo (X, 1918, s. 40).

Zapatrywania badacza na temat sposobów i metod wydawania gazet, czy szerzej publikacji przeznaczonych dla przeciętnego, śląskiego czytelnika, nie odbiegały od stanowiska wydawców z początku XX w., szczególnie tych z ugruntowaną pozycją na rynku wydawniczym (Kossakowska-Jarosz, 1999, s. 68–79). Śląski biograf obserwując zalew rynku literaturą popularną, w tym i w języku niemieckim, często o bardzo niskim poziomie, ale zyskującą odbiorców m.in. dzięki interesującej ilustracji, zalecał stosowanie tych samych środków, lecz dla innych celów. Wyposażenie treści o poważnej wymowie w formę, która wcześniej zyskała akceptację odbiorcy, zapewniało nawiązanie z nim pierwszego kontaktu i równocześnie dawało nadzieję, że nie zostanie on zerwany: „ale równocześnie musi [prasa górnośląska K. T.] śmiało iść w zawód z gazetami niemieckimi i w uczciwy sposób wypierać je z domów polskich, dla siebie zyskując tam miejsce przez jędrne artykuły, ciekawe korespondencje i treściwe powiastki, popierana nieustanną agitacją uświadomionych Górnoślązaków” (Kudera, 1920, s. 91).

Z zainteresowaniami tematyką prasoznawczą korespondowały poszukiwania materiałów z zakresu rozwoju drukarstwa. Niestety badacz nie zdążył opublikować, nie licząc drobnego tekstu, pt. *Pierwszy polski drukarz*

na Górnym Śląsku pochodził z Mysłowic, czyli legenda o Nowackich wydrukowanego na łamach „Wiadomości Mysłowickich” z 11 sierpnia 1929 r. i 18 sierpnia 1929 r., poważniejszego opracowania tej problematyki. O tym, że nosił się z zamiarem kontynuowania pracy nad dziejami drukarstwa świadczy zachowany w archiwaliach zeszyt zatytułowany *Ruch wydawniczy* (AAK, Spuścizna po J. Kuderze, sygn. S. 515). Rękopis zawiera wstęp opisujący uwarunkowania rozwoju polskich księgarń, wydawnictw na ziemiach śląskich oraz krótkie uwagi o kalendarzach cieszących się na Śląsku w XIX i na początku XX w. dużą popularnością.

Dziennikarstwo polskie na Śląsku chociaż nasycone emocjami i niepozabawione braków, do czego przyznawał się sam autor, było cenione przez późniejszych badaczy wydawnictw ciągłych wychodzących na ziemiach śląskich. Opracowanie wymieniał Wincenty Ogrodziński w *Dziejach piśmiennictwa śląskiego*. Po II wojnie światowej Adam Galos książkę Kudery nazwał „jedną z jego najpoważniejszych prac” (Galos, 1988, s. 69). Z pracy proboszcza z Mysłowic korzystali, weryfikując niektóre informacje: Franciszek Antoni Marek, autor *Najdawniejszych czasopism polskich na Śląsku 1789–1854* czy badacze współtworzący publikację *200 lat prasy polskiej na Śląsku. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Opolu 12 i 13 grudnia 1989 r.*

Ks. Jan Kudera był, razem z ks. Emilem Szramkiem i Konstantym Prusem, twórcą podwalin współczesnej refleksji naukowej nad przejawami życia kulturalnego regionu śląskiego. Wytaczał obszary badawcze, wskazywał narzędzia analizy konkretnego zagadnienia, problemu. W regionalnych polskich badaniach prasoznawczych z pewnością Kudere można nazwać prekursorem. Skrętnie zbierał informacje faktograficzne, ustalał fakty, korzystając z dostępnych różnych źródeł polsko- i niemieckojęzycznych. Nie stronił od subiektywnych, często emocjonalnych ocen, ale jednocześnie potrafił niejednokrotnie bardzo trafnie charakteryzować tendencje w rozwoju współczesnych mu czasopism i wskazać ich funkcje, co zapewniło mu miejsce w szeregu znawców prasy śląskiej.

Bibliografia

Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach, Spuścizna po ks. J. Kuderze, sygn. S. 497, S. 503, S. 515, S. 516, S. 521, 525.

Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach. Spuścizna po K. Prusie, sygn. S 197.

Czachowski, K. (1980). *Filolog jako artysta*. W: W. Berbelicki (oprac.), *Alek-*

sander Brückner 1856–1939 (s. 81–88). Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Galos, A. (1996a). Kopp Georg. W: M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku* (s. 188–200). Katowice: Księgarnia św. Jacka.

- Galos, A. (1996b). Kudera Jan. W: M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku* (s. 216). Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Galos, A. (1988). Ks. Jan Kudera – życie i sylwetka. *Sobótka*, 1, 63–75.
- Glensk, J. (red.). (1992). *200 lat prasy polskiej na Śląsku. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Opolu 12 i 13 grudnia 1989 r.* Opole: Instytut Śląski.
- Górniak, M. R. (2004). Kudera Jan. W: A. Bednarek i in. (red.), *Encyklopedia katolicka*. T. 10. (kol. 150–151). Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Górniak, M. R. (2013). Kudera Jan. W: J. Lyszczyzna, D. Rott (red.), *Słownik pisarzy śląskich*. T. 4. (s. 52–55). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Górski, S. (1905). *Dziennikarstwo polskie (Zarys historyczny)*. Warszawa: M. Arct.
- Kosakowska-Jarosz, K. (1999). *Śląsk znany. Śląsk nie znany. O kulturze literackiej na Górnym Śląsku przed pierwszym progiem umasowienia*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Ksiądz [Jan Kudera]. (1912). *Dziennikarstwo polskie na Śląsku. Zarys historyczny*. Bytom: „Katolik”.
- Kudera, J. (1920). Gazety śląskie w obronie języka polskiego. *Głosy znad Odry*, 2, 84–91.
- Kudera, J. (1929). Pierwszy polski drukarz na Górnym Śląsku pochodził z Mysłowic, czyli legenda o Nowackich, *Wiadomości Mysłowickie*, 11.08, 18.08.
- Marek, F. A. (1972). *Najdawniejsze czasopisma polskie na Śląsku 1789–1854*. Wrocław, Opole: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Musioł, L. (1936). Jan Kudera, Historia parafii mysłowickiej (rec.). *Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku*, 366–368.
- Sochacka, St. (1980). *Działalność slawistyczna Władysława Nehringa na tle epoki*. Opole: Wydawnictwo Instytutu Śląskiego.
- Szymiczek, F. (1947). Śp. ksiądz Jan Kudera. *Ogniwa*, 52, 8.
- Szymiczek, F. (1963). *Stowarzyszenia akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu 1863–1918*. Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Tałuć, K. (2002). *Emil Szramek, Jan Kudera, Konstanty Prus pierwsze pokolenie badaczy śląskiego regionalizmu literackiego*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wiszkowski, P. (1945). Ks. Jan Kudera – patriota i pisarz śląski. *Gość Niedzielny*, 2, 261.
- X [Jak Kudera] (1918). O ilustrowanych czasopismach polskich na Górnym Śląsku. *Głosy znad Odry*, 1, 37–42.

Katarzyna Tałuc

Father Jan Kudera – researcher of the press history in Silesia

Summary

Father Jan Kudera, together with Father Emil Szramek and Konstanty Prus, belonged to the first generation of researchers of the Silesian literary regionalism. The interests of parson from Brzezinka can be divided into four areas: biographies of famous Silesians; the history of the local parishes; the history and functions of religious songs and the history of the regional press. The purpose of the article is to discuss the reviews concerning the Silesian magazines. The author analyzed the book *Polish Journalism in Silesia*, recognized by researchers of Silesian issues as a pioneering work in this area. Analyzing this work, the author focuses on the circumstances of its creation and the contents and the methods of presentation of the discussed issues. The article also reviews other texts of Father J. Kudera concerning the regional press published in „Odra Voices”.

Keywords: Priest Jan Kudera, localism, press history in Silesia

